

Sygn. akt III K 117/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Lidia Hojeńska /spr./

Sędziowie: SSO Wiesław Rodziewicz

Ławnicy: Maria Wrzeszcz- Bakuła, Michał Howorski, Waldemar Barbaszyński

Protokolant: Ewelina Szymków

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Krzysztofa Sztura

po rozpoznaniu dniach 28.V.2014 r., 2. VI. 2014 r., 26.VI.2014 r.

sprawy:

1. T. S. urodz. (...) w R., syna C. i W. z domu N.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 lipca 2013 roku we W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uderzył M. M. (1) nożem w klatkę piersiową, powodując ranę kłutą tej części ciała drążącą do serca i lewej gałęzi tętnicy płucnej z następowym masywnym krwawieniem, skutkującą jego zgonem

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

2. Ł. B. (1) urodz. (...) w S., syna T. i M. z domu R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 lipca 2013 roku w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) we W., utrudniał postępowanie karne pomagając T. S. uniknąć odpowiedzialności karnej za czyn w postaci zabójstwa M. M. (1) w ten sposób, że zacierał ślady przestępstwa w postaci m.in. krwi pokrzywdzonego na nożu stanowiącym narzędzie zabójstwa, myjąc go, z zastosowaniem detergentów, a następnie zamierzając go ukryć

tj. o czyn z art. 239 § 1 k.k.

I. oskarżonego T. S. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 148 §1 k.k. i za to na podstawie cyt. przepisu wymierza mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego Ł. B. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku z tym, że eliminuje z opisu czynu określenie „a następnie zamierzając go ukryć” tj. przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. i za to na podstawie cyt. przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej względem oskarżonego Ł. B. (1) kary pozbawienia wolności na okres **3 (trzech) lat próby**;

IV. na podstawie art. 71 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego Ł. B. (1) grzywnę w wysokości 10 (dziesięciu) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu T. S. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 20 lipca 2013 roku do dnia 26 czerwca 2014 roku;

VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego T. S. na rzecz pokrzywdzonej M. M. (3) kwotę 100.000 zł (stu tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

VII. na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzeka przepadek dowodów rzeczowych zarejestrowanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/487/13 pod pozycją 1, 3, 5-9 na karcie 875 akt sprawy;

VIII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca:

- pokrzywdzonej M. M. (3) dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/487/13 pod pozycją 4,10,14, 16, na karcie 875-876 akt sprawy,

- oskarżonemu Ł. B. (1) dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/487/13 pod pozycją 18-21, na karcie 876 akt sprawy,

- oskarżonemu T. S. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/487/13 pod pozycją 22-27, na karcie 876 akt sprawy;

IX. zasądza od oskarżonego T. S. na rzecz pokrzywdzonej M. M. (3) kwotę 1.140 (jednego tysiąca stu czterdziestu złotych) złotych netto tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

X. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. kwotę (...),20 (jeden tysiąc czterysta dwa złote dwadzieścia groszy) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu Ł. B. (1);

XI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. C. kwotę (...),20 (jeden tysiąc czterysta dwa złote dwadzieścia groszy) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu T. S.;

XII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 117/14

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. S. od grudnia 2012 roku, wspólnie z konkubiną L. B., zamieszkiwał we W. przy ul. (...) w wynajmowanym mieszkaniu. Nie posiadał stałej pracy, utrzymywał się z wykonywania prac dorywczych m.in. na budowie. Od kilku miesięcy był zatrudniony w firmie (...) w charakterze zbrojarza. Oskarżony nadużywał alkoholu, pod którego wpływem przejawiał tendencje do zachowań agresywnych. Konkubina rozmawiała z nim o możliwości podjęcia leczenia odwykowego, ten jednak nie zdecydował się na rozpoczęcie terapii.

W dniu 20 lipca 2013 roku oskarżony T. S. około godziny 11.00 wyszedł z domu i udał się do swojego kolegi Ł. B. (1). Po przybyciu na miejsce oskarżony wspólnie z kolegą zaczęli spożywać alkohol w postaci piwa, T. S. pokazał Ł. B. (1) zakupiony miesiąc wcześniej nóż myśliwski. Mężczyźni wypili po około 6-7 piw, po czym udali się pod sklep (...) mieszczący się przy ul. (...), w odległości ok. 800 metrów od miejsca zamieszkania Ł. B. (1) gdzie kupili piwo, z

którym udali się na tyły sklepu. Oskarżony posiadał przy sobie pokazywany wcześniej koledze nóż myśliwski, który miał schowany z tyłu spodni za paskiem w pokrowcu. W okolicach sklepu znajdowały się również inne osoby, które siedząc na murku spożywały alkohol. Oskarżeni dosiedli się do B. W., P. M. i M. M. (1) i kontynuowali spożywanie alkoholu. T. S. chwalił się zakupionym nożem myśliwskim, który prezentował.

W pewnym momencie pomiędzy T. S. a M. M. (1) doszło do kłótni, wymiany wulgaryzmów i szarpaniny, podczas której mężczyźni trzymali się za ramiona. T. S. trzymał w prawej ręce nóż myśliwski opierając go na barkach pokrzywdzonego. Nagle oskarżony ugodził M. M. (1) trzymany nożem w serce. Pokrzywdzony złapał się za miejsce, w które został ugodzony i powiedział „ja się z nim nie biję on ma nóż”, po czym po przejściu ok. 5 metrów spadł ze schodów i upadł na twarz. B. W. i P. M. podbiegli do leżącego na ziemi M. M. (1). Widząc dużą ilość krwi wydobywającą się z ciała pokrzywdzonego koszulką usiłowali tamować krwawienie. Obserwujący całe zdarzenie R. P. zadzwonił po pogotowie ratunkowe.

Po kilku minutach na miejsce przybył zespół pogotowia ratunkowego, niezwłocznie podjęto akcję reanimacyjną, którą kontynuowano w drodze do szpitala. M. M. (1) został przewieziony do IV (...) Szpitala (...) z P., a następnie przekazany na oddział kardiochirurgiczny i blok operacyjny.

Pomimo ponad godzinnej akcji reanimacyjnej nie zdołano odzyskać akcji serca i około godziny 23.45 na stole operacyjnym stwierdzono zgon M. M. (1).

T. S. po zadaniu ciosu oddalił się w stronę ul. (...). Ł. B. (1), który na jakiś czas stracił T. S. z pola widzenia, zadzwonił na jego telefon komórkowy. Spotkał go idącego spokojnie ulicą (...). Kiedy do niego podszedł zobaczył, że jest wystraszony. T. S. powiedział do niego „pchnąłem go”, „dźgnąłem go”, po czym dał Ł. B. (1) nóż, który ten schował do plecaka. W sklepie na ul. (...) mężczyźni zakupili pod dwa piwa. Po spożyciu piwa rozstali się i Ł. B. (1) wrócił do swojego domu. W łazience umył, przy użyciu detergentu, nóż, którym T. S. zadał uderzenie pokrzywdzonemu, po czym schował go do pochwy i położył na parapecie w pokoju. Po wypiciu piwa, które mu pozostało położył się spać.

Oskarżony T. S. został zatrzymany o godzinie 23.15 w miejscu zamieszkania podczas wsiadania do windy. W trakcie zatrzymania był zaskoczony i przestraszony. Zapytany przez funkcjonariuszy policji o nóż odpowiadał wymijająco, po czym przyznał, że przekazał go koledze Ł. B. (1), podając jego adres zamieszkania. Funkcjonariusze policji udali się pod wskazany adres, gdzie zastali Ł. B. (1). Oskarżony był w stanie upojenia alkoholowego, kontakt z nim był utrudniony. Zapytany o miejsce przechowywania noża powiedział, że znajduje się za wersalką, ale go tam nie było. Funkcjonariusze policji zauważyli leżący nóż na parapecie obok wersalki, był w pokrowcu i nosił ślady umycia.

Dowód:

- wyjaśnienia T. S.- k. 84-86, 93, 935v-936,
- wyjaśnienia Ł. B. (1)- k.77-81, 936v-937,
- zeznania świadka B. W.- k.6-7, 366-368, 747-748, 939-940,
- zeznania świadka P. M.- k.51-52, 318-320, 789-790, 958v-960,
- zeznania świadka R. P.- k.736-738, 749-750, 979-980,
- zeznania świadka A. W. (1)- k.49-50, 938v-939,
- zeznania świadka M. M. (3)- k.97, 938,
- zeznania świadka W. S.- k.59-60, 941,
- zeznania świadka M. O.- k.346-347, 957,

- zeznania świadka M. K. (1)- k.351-353, 957,
- zeznania świadka A. W. (2)- k.581-583, 958,
- zeznania świadka M. M. (4)- k.103-105, 940v,
- zeznania świadka Ł. B. (2)- k.106-108, 940v-941,
- zeznania świadka M. Ł.- k.316-317,956v-957,
- zeznania świadka Ł. P.- k.354-355, 960,
- zeznania świadka M. K. (2)- k.356-357, 960,
- zeznania świadka S. Z.- k.358-359, 957v
- zeznania świadka M. K. (3)- k.360-361, 957v,
- zeznania świadka J. O.- k.362-363, 958,
- opinia z zakresu technik audiowizualnych- 438-447,
- karta zlecenia wyjazdu pogotowia ratunkowego- k.166,
- protokoły oględzin- k.18-19, 37-38, 61-63, 64-65, 66, 348-349, 740-742, 751-752,
- protokoły okazania- k.747-748, 749-750,
- materiał poglądowy z protokołu oględzin- k.225-235,
- historia choroby M. M. (1)- k.713- 723,
- opinie sądowo- lekarskie- k.809-816, , 857-862, 734-735,
- dokumentacja fotograficzna z sekcji zwłok M. M. (1)- k.420-437,
- opinia z przeprowadzonych badań daktyloskopijnych- k.730-731,
- opinie z zakresu DNA- k.542-549, 779-784,
- protokół zatrzymania T. S.- k.14,
- protokół zatrzymania Ł. B. (1)- k.31

W wyniku zdarzenia pokrzywdzony odniósł obrażenia w postaci rany klutej przedniej powierzchni klatki piersiowej, drążącej do jej wnętrza połączonej z rozcięciem chrząstek żebrowych żeber V, VI, VII, rany klutej worka osierdziowego, przedniej ściany prawej komory, przegrody międzykomorowej, ściany uszka lewego przedsionka i ściany lewej tętnicy płucnej, rany ciętej na grzbiecie śródreżca lewego, podbiegnięć krwawych oraz otarć naskórka. Przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci pokrzywdzonego była rana kluta klatki piersiowej drążąca do serca i lewej tętnicy płucnej, z następowym masywnym krwawieniem.

Badanie na zawartość alkoholu we krwi wykazało u pokrzywdzonego 2,42 % alkoholu etylowego, w moczu 3,42 % alkoholu etylowego.

U oskarżonego T. S. stwierdzono obrażenia w postaci otarć naskórka i rany w zakresie szyi, tułowia i kończyn.

Badania na zawartość alkoholu we krwi wykazały u oskarżonego T. S. 2,4 % alkoholu etylowego, a u oskarżonego Ł. B. (1) 2,2 % alkoholu etylowego.

Dowód:

- sprawozdanie z sądowo- lekarskich oględzin i sekcji zwłok wraz z opinią- k.809-816,
- opinia sądowo-lekarska- k.857-862,
- opinia sądowo- lekarska- k.734-735,
- protokół z badania stanu trzeźwości T. S.- k.15,
- protokół badania stanu trzeźwości Ł. B. (1)- k.32,
- opinie fizykochemiczne- k.568-569, 571-572,

Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego T. S. przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony podał, iż mniej więcej pamięta co się wydarzyło. Jest mu bardzo przykro z powodu tego co się stało.

Przed Sądem przyznał się do ugodzenia M. M. (1) nożem, zaprzeczył, aby jego zamiarem było pozbawienie pokrzywdzonego życia. Wyjaśnił, że nie miał zamiaru dopuścić się tej zbrodni, wyszło to przez przypadek. Przeprosił rodzinę pokrzywdzonego, powiedział, że bardzo żałuje tego co zrobił, jego nierozwaga doprowadziła do śmierci młodego człowieka. Nie składał wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym, bo podczas całego zdarzenia był pijany i wielu rzeczy nie pamięta. Jest prawdopodobne, że podczas zdarzenia doszło pomiędzy nim a pokrzywdzonym do jakiejś sprzeczki, awantury, ale tego nie pamięta. Nie wie gdzie zadał cios, nie celował w serce, po prostu tak wyszło. Krytycznego dnia wcześniej rano był u Ł. B. (1) i zabrał ze sobą nóż, żeby się pochwalić. Nóż ten kupił miesiąc wcześniej na swoje trzydzieste urodziny, był to nóż myśliwski, który kupił, ponieważ miał jechać w B.. Jest miłośnikiem gór i wyjazdów survivalowych, a nóż można wykorzystać do wielu czynności, chcąc przeżyć w lesie. Nóż ten oskarżony miał przy sobie po raz drugi jak wychodził do Ł., a pierwszy raz jak go kupił. U Ł. wypili trochę alkoholu, oskarżony nie wie ile, przypuszcza, że trochę więcej. Kiedy skończyło się piwo poszli pod sklep, bo chcieli się jeszcze napić. Pod sklepem było czterech mężczyzn, M. M. (1) oskarżony nie znał wcześniej. Nie potrafi sobie przypomnieć jak wyglądał czas spędzony pod sklepem i jak przebiegała rozmowa z nim. Ma przebłyski pamięci z tego co było potem, ale nie jest pewien co naprawdę pamięta. Kiedy dotarło do niego co zrobił przestraszył się. Nóż trzymał za paskiem w pokrowcu. Żeby wyjąć nóż musiał sięgnąć ręką w tył, na pewno nie chciał zabić to jest sprzeczne z jego religią, jest katolikiem. W przeszłości zdarzały mu się zachowania agresywne w związku z alkoholem, ma świadomość tego, że jest skłonny do agresji. Jest raczej spokojnym człowiekiem, ale po alkoholu zdarza mu się być agresywnym.

(wyjaśnienia oskarżonego T. S.- k.84-86, 93, k.935v-936).

Oskarżony T. S. nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, nie jest upośledzony umysłowo. W czasie zdarzenia był w stanie upojenia alkoholowego typowego dla siebie, działania objęte zarzutem nie miały motywacji psychotycznej, nie były również wynikiem upicia patologicznego lub atypowego, również wskazywane zaburzenia pamięci nie są wynikiem zaburzeń psychicznych. W krytycznym czasie oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Poziom rozwoju funkcji intelektualnych oskarżonego mieści się w normie, jest adekwatny do wykształcenia oraz środowiska społeczno- rodzinnego. T. S. charakteryzuje osobowość nieprawidłowa o utrwalonych cechach dysocjalnych. Cechy osobowości oskarżonego wskazują na podwyższoną skłonność do zachowań agresywnych, reagowania agresją, co dodatkowo może wyostrzać spożyty alkohol.

Dowód:

- opinia sądowo- psychiatryczna- k.169-172, 977v-978,
- opinia sądowo- psychologiczna- k.771-775, 978v-97,

Przed zatrzymaniem oskarżony zamieszkiwał we W. przy ul. (...) wspólnie z konkubiną L. B., z którą pozostawał w związku od 3 lat. T. S. ukończył szkołę zawodową. Podejmował prace dorywcze o charakterze ogólnobudowlanym. Przed aresztowaniem pracował w firmie (...) jako zbrojarz.

Oskarżony nadużywał alkoholu, nie podejmował prób leczenia odwykowego. Zachowaniom tym nie towarzyszyły interwencje policji, czy też zakłócanie przez niego porządku publicznego.

Dowód:

- wywiad środowiskowy- k.154-156

Oskarżony T. S. był w przeszłości karany sądownie, na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 28 lutego 2011 roku, za czyn z art. 157 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat próby.

Dowód:

- dane o karalności- k.871
- odpis wyroku skazującego- k. 145

Słuchany po raz pierwszy w toku śledztwa **oskarżony L. B. (1)** podał, że przyznaje się do tego, że umył nóż. Wyjaśnił, że zawsze po spożyciu alkoholu stara się wszystkim pomóc, krytycznego dnia nie do końca nad sobą panował. Pamięta, że w sklepie (...) wspólnie z T. S. i jakimś trzema jego młodymi kolegami kupowali piwo. Miało to miejsce 20 lipca ok. godz.17.00 Zakupili 4 butelki (...), które spożywali siedząc w okolicy sklepu i rozmawiając. Po jakimś czasie oskarżony usnął. Kiedy się obudził zobaczył, że T. S. się z kimś szarpie. Zobaczył, że mężczyzna ten upada na dół schodów trzymając w ręce butelkę. Mocno krwawił, a butelka którą trzymał rozbiła się. Teraz po tych wszystkich faktach uważa, że T. S. pchnął tego mężczyznę nożem. Oskarżony usłyszał syrenę, krzyknął do kogoś, aby wezwał pogotowie ratunkowe, nie zauważył kiedy T. S. oddalił się, nie widział noża. Kiedy zadzwonił do oskarżonego dowiedział się, że jest w okolicach ul. (...). Zabrał swój plecak i oddalił się, nie udzielał pomocy pokrzywdzonemu, ponieważ był pijany i wiedział, że wokół jest wiele innych osób które udzielą mu pomocy, nie wiedział również jak reanimować osobę. Udał się za kolegą zobaczyć, czy nic mu nie jest. T. S. szedł spokojnie ul. (...). Kiedy oskarżony podszedł do niego zobaczył, że jest wystraszony. Powiedział „pchnąłem go” albo „dźgnąłem go” i dał oskarżonemu nóż, który ten schował do plecaka. Mężczyźni udali się do sklepu przy ul. (...), gdzie zakupili po dwa piwa. Wypili po jednym piwie i rozeszli się do domów, gdzie oskarżony wypił drugie z zakupionych piw. Następnie usiadł na muszli, aby załatwić potrzebę fizjologiczną. Kiedy wstawał wziął plecak i wyciągał z niego nóż. Po wyciągnięciu go z pochwy zobaczył, że nosi ślady krwi i ponownie schował go do pochwy. Wtedy wpadł mu do ubikacji. Ponieważ był brudny umył go nie wyciągając z pochwy i polał środkiem dezynfekującym, którego użył ponieważ miał go pod ręką. Nie wrzucił noża pod łóżko. Powiedział tak policjantowi ponieważ tak myślał, ale potem przypomniał sobie, że leży on na parapecie przy oknie. Kiedy go odłożył położył się spać i został obudzony przez Policję. Oskarżony chyba nie mył noża, nie wiedział, co chce z nim zrobić, miał się nad tym zastanowić. Tego dnia wypił 10 piw od godziny 8 rano, był mocno pijany. Pamięta jednak zdarzenie. Po tym jak się zdrzemnął trochę przetrzeźwiał.

Przed Sądem oskarżony częściowo podtrzymał wyjaśnienia. W ich uzupełnieniu podał, że przyznaje się do tego, że umył nóż, ale o zabójstwie dowiedział się dopiero w komisariacie policji. Szczerze mówiąc to nie wie skąd znalazł się tam ten nóż. Do czasu znalezienia się pod sklepem wypił ok. 6-7 piw o pojemności 0,5 litra, T. S. wypił tyle samo bo pili równo. Po oddaleniu się spod sklepu wspólnie z oskarżonym wypili jeszcze po jednym piwie. Usiedli z tyłu na ławkach, nie wie jak przebył drogę z ławki do domu, obudziła go policja. Do tej pory nie wie jak wszedł w posiadanie

noża, zobaczył go dopiero jak wpadł mu do muszli klozetowej. Nie interesował się leżącą pod sklepem osobą, ponieważ było kilka osób, które się nią zajmowały. Nie jest prawdą to co wcześniej wyjaśniał, że wszystko zapamiętał, bo nie zapamiętał dobrze. Nie powiedział również, że na nożu były ślady krwi tylko coś brązowego. W pozostałym zakresie złożone uprzednio wyjaśnienia podtrzymuje, ponieważ wtedy dobrze pamiętał. Wtedy był przestraszony, pierwszy raz w życiu ma takie zdarzenie, był zmęczony i chciał iść do domu i dlatego nie wnosił żadnych uwag. Nie wie dlaczego umył nóż. Oskarżony dał mu nóż i on schował ten nóż do plecaka, nie pytał dlaczego mu go daje. Oskarżonego T. S. do momentu zdarzenia znał około 4 miesięcy. To była przyjaźń, razem są z P., często pili razem alkohol, razem pracowali. Nóż widział u T. S. kiedy go do niego przyniósł aby się pochwalić, nigdy wcześniej nie widział u niego noża. Szamotaniny oskarżonego z pokrzywdzonym nie potrafi dokładnie opisać, był wtedy zamroczony, nie skojarzył tego co się stało.

(wyjaśnienia oskarżonego- k.77-81, 936v-937)

Oskarżony Ł. B. (1) nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, nie jest upośledzony umysłowo. Jest osobą nadużywającą alkoholu. W krytycznym czasie był w stanie upojenia alkoholowego typowego dla siebie, które nie miało charakteru atypowego bądź patologicznego. W krytycznym czasie nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód:

- opinia sądowo- psychiatryczna- k.179-182, 978,

Przed zatrzymaniem oskarżony Ł. B. (1) zamieszkiwał wspólnie z matką w wynajmowanym mieszkaniu we W.. Pomagał w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, partycypował w kosztach utrzymania. Oskarżony jest bezdzietnym kawalerem, ukończył technikum geodezyjne, podejmował zatrudnienia w firmach ogólnobudowlanych. Przed zatrzymaniem pracował na umowę zlecenie w firmie (...) we W. w charakterze zbrojarza.

Dowód:

- wywiad środowiskowy- k.160-161,

Oskarżony Ł. B. (1) nie był w przeszłości karany sądownie.

Dowód:

- dane o karalności- k. 870

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając powyższy stan faktyczny sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach B. W., P. M. oraz R. P.- bezpośrednich świadków zdarzenia, wyjaśnieniach przyznającego się do zadania ciosu pokrzywdzonemu oskarżonego, w takim zakresie w jakim korespondowały one z pozostałym nie budzącym wątpliwości materiałem dowodowym, zeznaniach członków pogotowia ratunkowego udzielających pomocy pokrzywdzonemu, jak również zeznaniach przybyłych na interwencję funkcjonariuszy policji.

Kluczowe znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, mechanizmu działania oskarżonego miały opinie biegłych, w tym opinia sądowo- lekarska sporządzona po przeprowadzonej sekcji zwłok M. M. (1), uzupełniająca opinia dotycząca mechanizmu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego, opinie z zakresu badań DNA.

Wyjaśnienia oskarżonego T. S. w znaczącej części zasługują na danie wiary. Przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do winy wskazując, że mniej więcej pamięta, co się wydarzyło, odmówił jednak składania wyjaśnień. Przed Sądem przyznał się do zadania uderzenia nożem pokrzywdzonemu wskazując, że doszło do tego przez przypadek, a jego zamiarem nie było pozbawienie pokrzywdzonego życia. Nie wykluczył,

iż pomiędzy nim a pokrzywdzonym mogło dojść do kłótni, podał jednak, że szczegółów nie pamięta. Wyjaśnienia tej treści korespondują z zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia- B. W., P. M., R. P. potwierdzających fakt szamotaniny, do jakiej doszło pomiędzy oskarżonym a M. M. (1), wnioskami opinii sądowo-lekarskich dotyczącymi pokrzywdzonego, opiniami z zakresu badań DNA, wynikami oględzin, okazań.

Sąd nie dał jednak wiary twierdzeniom oskarżonego, iż do zadania uderzenia doszło przez przypadek. Wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, w szczególności opinii sądowo-lekarskiej dotyczącej mechanizmu powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego, wskazują na obrażenie w postaci rany klutej klatki piersiowej, z rozcięciem chrząstek żebrowych, powstałej do zadania uderzenia w klatkę piersiową ręką uzbrojoną w nóż o długości ostrza 21,5 cm. Powyższe w powiązaniu z relacją świadków zdarzenia, nie pozwala na przyjęcie wersji podawanej przez oskarżonego za prawdziwą. Charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego w powiązaniu z użytym przez oskarżonego narzędziem wskazuje na celowe wyprowadzenie ciosu.

Podawana przez oskarżonego częściowa niepamięć zdarzenia mogła być spowodowana głębokością stanu upicia. Nie sposób również wykluczyć, że stanowi ona w pewnym zakresie przyjętą przez niego linię obrony. W tym zakresie Sąd podzielił wnioski opinii sądowo-psychiatrycznej i korespondującej z nią opinii sądowo psychologicznej (k.775, 172). W krytycznym czasie oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Ilość spożytego alkoholu oraz indywidualna reakcja na niego mogła skutkować częściową niepamięcią zdarzenia i zaburzeniami procesów poznawczych, a tym samym wpływać na zdolność do zapamiętywania i późniejszego odtwarzania przebiegu zdarzenia. Stan upojenia alkoholowego nie miał jednak charakteru patologicznego, nie wiązał się z zaburzeniami świadomości, nie powodował zerwania kontaktu z rzeczywistością.

Wyjaśnienia dotyczące zdarzeń mających miejsce przed kłótnią z pokrzywdzonym, w tym dotyczące wspólnego spożywania alkoholu z Ł. B. (1) są wiarygodne. Korespondują one z wyjaśnieniami współoskarżonego, jak również zeznaniami osób, z którymi oskarżony krytycznego dnia spożywał alkohol, znajdują również odzwierciedlenie w wynikach badania na zawartość alkoholu we krwi oraz opiniami fizykochemicznymi. Oskarżony przyznał, że pod wpływem alkoholu przejawia tendencje do zachowań agresywnych. Tej treści wyjaśnienia korespondują z wnioskami opinii sądowo- psychiatrycznej i sądowo-psychologicznej dotyczących oskarżonego, jak również częściowo znajdują potwierdzenie w zgromadzonych w aktach sprawy wynikach innych postępowań dotyczących T. S..

Wyjaśnienia **oskarżonego Ł. B. (1)**, w szczególności złożone na etapie śledztwa, Sąd w znaczącej części uznał za wiarygodne. Wyjaśnienia dotyczące wspólnego spożywania alkoholu z oskarżonym T. S. w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie są miarodajne. Korespondują one z zeznaniami B. W., P. M., jak również wnioskami opinii fizykochemicznych dotyczącymi oskarżonych, nie przeczy im również w złożonych wyjaśnieniach T. S.. Ł. B. (1) przyznał, iż krytycznego dnia przed zdarzeniem wspólnie z T. S. wypili po ok. 7 piw pojemności 0,5 litra, a następnie spożywanie alkoholu kontynuował pod znajdującym się w odległości ok. 800 metrów od jego miejsca zamieszkania sklepem (...), gdzie oskarżony T. S. chwalił się zakupionym miesiąc wcześniej nożem myśliwskim. Z uwagi na ilość spożytego alkoholu oskarżony w pewnym momencie zasnął. Kiedy przebudził się zobaczył szamotaninę, do jakiej doszło pomiędzy pokrzywdzonym a T. S., widział również jak M. M. (1) upada ze schodów. Wyjaśnienia tej treści są zgodne z zeznaniami naocznych świadków zdarzenia, wynikami oględzin miejsca zdarzenia, jak również zgromadzonymi w sprawie opiniami biegłych. Z uwagi na stan upojenia szczegółów zdarzenia dokładnie nie pamięta.

Dokonując analizy wyjaśnień oskarżonego Sąd miał na względzie stan upojenia alkoholowego, w jakim Ł. B. (1) znajdował się krytycznego dnia. Badanie na zawartość alkoholu oraz wnioski opinii fizykochemicznej wskazują, iż u oskarżonego stwierdzono 2,2 % alkoholu we krwi. Stąd też przyjąć można, iż podawana częściowa niepamięć zdarzenia spowodowana była głębokością stanu upicia. (opinia sądowo-psychiatryczna- k.181).

Oskarżony przyznał również, iż bezpośrednio po zdarzeniu przyjął od T. S. nóż, który schował do plecaka. Po przyjeździe do domu umył go, z użyciem środka dezynfekującego, a następnie odłożył na parapet w pokoju. Wyjaśnienia tej treści korespondują z zeznaniami funkcjonariuszy policji, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego w jego mieszkaniu, jak również wynikami przeszukania mieszkania Ł. B. (1), podczas którego ujawniono przyjęty przez niego wcześniej od

współoskarżonego nóż. Wyniki oględzin dowodowego noża, w powiązaniu z treścią opinii daktyloskopijnej, wskazują na jego późniejsze umycie przez oskarżonego.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których wskazywał, iż przyjęcie od T. S., a następnie umycie przez niego dowodowego noża nie miało na celu zatarcia śladów przestępstwa. Jak podał w złożonych wyjaśnieniach nie wie dlaczego zabrał nóż przekazany mu przez T. S.. Następnie podczas załatwiania potrzeby fizjologicznej w domu nóż ten wpadł mu do muszli klozetowej. Był zmuszony go wówczas umyć, co uczynił przy użyciu środka dezynfekującego, który akurat miał pod ręką. Wyjaśnienia tej treści są nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i nie zasługują na danie wiary. Poczynione w sprawie ustalenia, w tym w oparciu o wyjaśnienia złożone przez samego oskarżonego w śledztwie, wskazują, iż bezpośrednio po zdarzeniu, którego przebieg sam oskarżony częściowo zarejestrował T. S. powiedział do niego „dźgnałem go”...po czym wręczył oskarżonemu nóż myśliwski, który wcześniej prezentował. Wskazane okoliczności pomimo stanu upojenia alkoholowego bez wątplenia wzbudziły w nim refleksję co do roli jaką odegrało przedmiotowe narzędzie w zdarzeniu. Oskarżony, który na co wielokrotnie wskazywał w złożonych wyjaśnieniach, pozostawał z T. S. w relacjach przyjacielskich postanowił mu pomóc i ukryć narzędzie zbrodni. W tym celu zgodził się na przyjęcie dowodowego noża, który w celu usunięcia śladów krwi i linii papilarnych umył następnie w domu. Podawane przez niego w złożonych wyjaśnieniach tłumaczenie swojego zachowania i uzasadnienie umycia noża Sąd uznał za przyjętą przez niego linię obrony i w tym zakresie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Wyjaśnienia oskarżonego dotyczące okoliczności zatrzymania znajdują potwierdzenie w zeznaniach przybyłych na interwencję funkcjonariuszy policji, wynikach przeszukania mieszkania i jako takie zasługują na danie wiary.

Sąd dał wiarę zeznaniom B. W., P. M., R. P.- bezpośrednich świadków zdarzenia, którzy wspólnie z oskarżonym T. S. i Ł. B. (1) spożywali alkohol. Znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w tym wynikach oględzin, okazań, przeszukań, zabezpieczonych podczas nich dowodach rzeczowych, zgromadzonych w sprawie opiniach biegłych, nie przeczą im również w złożonych wyjaśnieniach oskarżeni. Pewne drobne rozbieżności w zeznaniach wskazanych świadków są bez wątplenia spowodowane spożytym wcześniej alkoholem, nie są jednak na tyle istotne, aby zeznania te z tego powodu dyskredytować.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania M. M. (4), Ł. B. (2), M. Ł., Ł. P., M. K. (2), S. Z., M. K. (3), J. O.-funkcjonariuszy policji biorących udział w interwencji, jak również zeznania W. S.- lekarza udzielającego pomocy pokrzywdzonemu, M. O., M. K. (1), A. W. (3)- członków pogotowia ratunkowego przybyłych na miejsce zdarzenia.

Powyższe zeznania wzajemnie ze sobą korespondują, stanowią spójną i niesprzeczną całość, znajdują również potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci wyników oględzin, dokumentacji lekarskiej dotyczącej leczenia pokrzywdzonego oraz zgromadzonych w sprawie opinii biegłych.

Brak w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw do kwestionowania konsekwentnych, stanowczych i spójnych zeznań M. M. (3)- matki pokrzywdzonego. Okoliczności podawane przez świadka, a dotyczące w szczególności wcześniejszego (...), jego cech charakteru i osobowości korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym zeznaniami świadków, jak również wynikami opinii fizykochemicznej dotyczącej pokrzywdzonego.

Za miarodajne Sąd uznał również zeznania A. W. (1), która wynajmowała mieszkanie wspólnie z oskarżonym i jego konkubiną. Nie była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Okoliczności przez nią powoływane znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach T. S., jak również dokonujących zatrzymania oskarżonego funkcjonariuszy policji.

Sąd pominął zeznania L. B.. Świadek skorzystała z przysługującego jej jako osobie najbliższej dla oskarżonego prawie do odmowy składania zeznań.

Istotne znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych miały również: opinie z przeprowadzonych z zakresu badań DNA, opinia daktyloskopijna, opinia z zakresu technik audiowizualnych, opinie fizykochemiczne. Przedstawione przez biegłych opinie należy uznać za przekonujące, pełne i odpowiadające wymaganiom procesowym. Opracowane zostały z wykorzystaniem obecnie dostępnych możliwości technicznych, w oparciu o aktualną wiedzę

specjalistyczną, zawierają wyczerpujące odpowiedzi na zawarte w postanowieniu o powołaniu biegłego pytania ze wskazaniem zastosowanych procedur badawczych oraz rzetelnym uzasadnieniem wyrażonych w nich ocen i poglądów.

Przy ustalaniu powyższego stanu faktycznego, za w pełni wiarygodne Sąd uznał sporządzone rzetelnie i zgodnie z wszelkimi wymogami formalnymi opinie sądowo-psychiatryczne dotyczące oskarżonych T. S. i Ł. B. (1) oraz opinie sądowo- psychologiczną dotyczącą oskarżonego T. S.. W ocenie Sądu biegli jasno przedstawili zakres swojej pracy, przeprowadzone przez siebie czynności oraz dokładnie opisali wysnute na tej podstawie wnioski i należycie je uzasadnili. Brak jest podstaw, z punktu widzenia zasad wiedzy ogólnej i doświadczenia życiowego, by je kwestionować. Opiniując przed Sądem biegli podtrzymali pisemne opinie, w sposób rzeczowy i pełny udzielili odpowiedzi na stawiane pytania. Szczegółowo omówili stan upojenia alkoholowego oskarżonych i jego wpływ na wskazywaną niepamięć zdarzenia, a w przypadku oskarżonego T. S. również na występowanie zachowań agresywnych. Odnieśli się również do wcześniejszego leczenia psychiatrycznego podejmowanego przez oskarżonych w aspekcie oceny ich poczytalności w dniu zdarzenia. W sposób stanowczy wykluczyli psychotyczną motywację działań objętych zarzutem, czy też patologiczne lub atypowe upicie oskarżonych. Opinie powyższe należy uznać za pełne i nie zawierające żadnych sprzeczności.

Kluczowe znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń miały również wnioski płynące z opinii sądowo-lekarskiej z przeprowadzonej sekcji zwłok M. M. (1), jak również uzupełniającej opinii sądowo- lekarskiej dotyczącej mechanizmu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego. W wydanych opiniach biegli w sposób wyczerpujący odnieśli się do stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń ciała, ich charakteru, możliwego mechanizmu powstania, użytego przez sprawcę narzędzia. Wnioski przedmiotowych opinii, uznając je za pełne, logiczne i rzetelne, Sąd w pełni podziela.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w sprawie, w tym danym o karalności, odpisom wyroków, wynikiem przeszukań, oględzin, okazań, uznając je za obiektywne, rzetelne, zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz sporządzone przez uprawnione do tego osoby w zakresie ich kompetencji.

W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, opinii sądowo- lekarskich, opinii z zakresu DNA, jak również wyjaśnień złożonych przez oskarżonego, sprawstwo T. S. nie budzi wątpliwości.

Analizując kwestię **winy** oskarżonego, Sąd stwierdził, że spełnia on kryteria podmiotowe, niezbędne do przypisania mu sprawstwa czynu zabronionego i jednocześnie nie zachodzi w jego przypadku jakakolwiek okoliczność wyłączająca winę. Zachowanie oskarżonego w okresie objętym zarzutem nie miało bowiem motywacji chorobowej (psychotycznej). W krytycznym czasie oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Znajdował się w stanie typowego dla siebie upojenia alkoholowego, które nie miało charakteru patologicznego ani atypowego. Zaburzenia psychiatryczne i podjęte leczenie po nieudanej próbie samobójczej nie mają znaczenia dla oceny jego poczytalności w czasie zdarzenia. W krytycznym czasie oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd podzielił pogląd oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu. Dogłębna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje wystarczające podstawy do przypisania T. S. działania w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. M. (1).

Obraz czynu popełnionego przez oskarżonego sprowadzał się do zadania pokrzywdzonemu uderzenia nożem w klatkę piersiową. W wyniku zadanego ciosu pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej przedniej lewej powierzchni klatki piersiowej drażącej do jej wnętrza połączonej z rozcięciem chrząstek żebrowych żeber V, VI, VII, raną klutą worka osierdziowego, przedniej ściany prawej komory, przegrody międzykomorowej, ściany uszka lewego przedsionka i ściany lewej tętnicy płucnej.

Pomiędzy działaniem oskarżonego a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego M. M. (1) istnieje ciąg przyczynowo-skutkowy. Jak wskazał biegły z zakresu medycyny sądowej, przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci pokrzywdzonego była rana kłuta klatki piersiowej drążąca do serca i lewej tętnicy płucnej z następowym masywnym krwawieniem.

Dla oceny winy sprawcy i kwalifikacji prawnej jego czynu istotne znaczenie ma, obok skutków spowodowanych zachowaniem przestępczym oskarżonego, także jego zamiar.

Ocenę, czy sprawca miał zamiar pozbawienia życia ofiary, należy oprzeć na odtworzeniu jego przeżyć psychicznych. Treść tych przeżyć należy ustalić na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, uwzględniając zarówno przesłanki natury przedmiotowej (jak rodzaj użytego narzędzia, godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy ciała, ilość ciosów i ich siła) oraz natury podmiotowej (przyczyny i tło zajścia, osobowość oskarżonego, a więc jego usposobienie, poziom umysłowy, reakcje emocjonalne, zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego- tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 13.08.2013 r., II AKa 80/13).

Wnioski opinii sądowo- lekarskiej co do charakteru, rozległości i lokalizacji rany, zwłaszcza jej kanału oraz siła ciosu, który ją spowodował, w powiązaniu z innymi istotnymi okolicznościami sprawy, pozwalają na trafne ustalenie zamiaru towarzyszącego oskarżonemu przy popełnianiu przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 5.09.2013 r., II AKa 276/13).

W ocenie Sądu zadanie przez oskarżonego ciosu w tak ważną część ciała jak klatka piersiowa, rodzaj użytego przez sprawcę narzędzia (nóż myśliwski o długości ostrza 21,5 cm, szerokości przy rękojeści 4 cm), siła, a w szczególności umiejscowienie bez wątpienia świadczą o tym, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. M. (1). Oskarżony, pomimo stanu upojenia alkoholowego, w jakim się znajdował wiedział, że posługuje się nożem, a wyprowadzany przez siebie cios skierował w stronę klatki piersiowej. Dla człowieka o przeciętnej inteligencji i rozwoju umysłowo-emocjonalnym jasnym i wiadomym jest, że obrażenia w tej okolicy zadane narzędziem kończystym z największym prawdopodobieństwem muszą być śmiertelne. Oskarżony doskonale wiedział jakim narzędziem się posługuje, znał jego właściwości i miał świadomość jakie mogą być skutki, zważywszy na jego właściwości, zadania nim ciosu w klatkę piersiową.

Okoliczności powyższe, w ocenie Sądu, w szczególności umiejscowienie ciosu zadanego pokrzywdzonemu, biorąc pod uwagę intelekt oskarżonego, właściwe jemu psychofizyczne zdolności oceny sytuacji w jakiej się znajduje oraz kojarzenia i przewidywania określonych skutków ludzkiego zachowania się, dobitnie świadczą o tym, iż oskarżony T. S. wiedział, iż działaniem swoim nieuchronnie zmierza do spowodowania śmierci pokrzywdzonego. Oskarżony zna i rozumie obowiązujące normy społeczno-prawne, podstawowe zasady współżycia społecznego, prawidłowo ocenia sytuacje społeczne, potrafi przewidzieć skutki własnych zachowań. Przebieg procesów poznawczych oskarżonego nie wykazuje odchylenia od normy oraz cech otępienia, w normie pozostaje uwaga i pamięć.

Oskarżony używał noża myśliwskiego zadając cios w górną partię ciała pokrzywdzonego- klatkę piersiową. Ta część ciała – posiada newralgiczne znaczenie dla życia i zdrowia, zważywszy na ważne arterie krwionośne oraz narządy tam umiejscowione. Tego rodzaju wiedzę posiada przeciętny człowiek, nie wymaga ona specjalistycznej wiedzy medycznej. O tym, że oskarżony skutku takiego chciał dobitnie świadczy jego zachowanie po zdarzeniu. Oskarżony, na co wskazują poczynione w sprawie ustalenia, po zadaniu uderzenia widząc osuwającego się na ziemię pokrzywdzonego oddalił się z miejsca zdarzenia. Nie zainteresował się stanem M. M. (1), nie rozważał nawet możliwości udzielenia mu pomocy. Bezpośrednio po zdarzeniu wspólnie z Ł. B. (1) udał się do sklepu, gdzie zakupił piwo, które wspólnie spożyli, a następnie udał się do domu. W pełni uświadamiał sobie konsekwencje swojego czynu, o czym dobitnie świadczy pozbycie się narzędzia zbrodni i przekazanie go Ł. B. (1).

W ocenie Sądu treść złożonych przez oskarżonego wyjaśnień, dotyczących przebiegu zdarzenia oraz analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii sądowo- psychiatrycznej i

opinii psychologicznej dotyczących oskarżonego, pozwala na przyjęcie, iż T. S. działał z zamiarem bezpośrednim nagłym.

Przyjęcie, że sprawca przestępstwa działał z zamiarem nagłym, bezpośrednim wymaga spełnienia kilku warunków.

Warunek pierwszy wiąże się z czasem powstania tego zamiaru – jest to zamiar, który powstaje w okresie krótkim. O szybkości kształtowania się zamiaru nagłego decyduje m.in. rodzaj bodźca wyzwalającego, jako natychmiastową reakcję, nagły zamiar popełnienia przestępstwa.

Drugim warunkiem koniecznym jest jego natychmiastowa realizacja. Tylko niewielki odcinek czasowy dzieli moment powzięcia zamiaru od chwili przystąpienia do realizacji. Dla charakterystyki zamiaru nagłego ważne jest nie tylko to, że powstaje on szybko, w krótkim czasie, ale że jest bezzwłocznie realizowany.

Istotnym trzecim warunkiem jest tu drastycznie ograniczony czas decyzji. Z zamiarem nagłym działa nie ten sprawca, który nie chce przemyśleć swojego postępowania, rozważyć wszystkich „za i przeciw”, lecz ten, kto tego uczynić nie może. Podejmując działanie w zamiarze nagłym, sprawca znajduje się w trudnej z reguły kryzysowej sytuacji, w której brak jest warunków do przemyślenia innego rozwiązania. Nie mogąc zdobyć się na racjonalną, wszechstronną ocenę sytuacji, bezzwłocznie przystępuje do nieprzemyślanego działania.

W przedmiotowej sprawie wszystkie te warunki zostały spełnione. Oskarżony nie planował zabójstwa M. M. (1), nie działał z premedytacją. Zamiar zabójstwa powstał nagle i zaraz potem został zrealizowany. Zważywszy na sposób działania – rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie wyprowadzonego ciosu – miał on świadomość, że swoim zachowaniem niechybnie zmierza do śmierci pokrzywdzonego. W momencie podjętego działania oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, które nie miało jednak charakteru patologicznego. Nie towarzyszyły mu zaburzenia świadomości, zerwanie kontaktu z rzeczywistością, zaburzenia myślenia, czy też postrzegania. Wskazuje na to również pośrednio zborne zachowanie oskarżonego po zadaniu ciosu, w tym oddalenie się z miejsca zdarzenia, późniejsze przekazanie narzędzia zbrodni Ł. B. (1).

Na ocenę jego zamiaru, w kontekście ograniczonego czasu decyzji, oczywisty wpływ ma również osobowość oskarżonego. Oskarżonego cechuje osobowość nieprawidłowa o utrwalonych cechach dys socjalnych. Wykazuje przy tym podwyższoną skłonność do zachowań agresywnych, reagowania agresją, co dodatkowo może wyostreć spożyty alkohol. W czasie zdarzenia znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Pomiędzy nim a pokrzywdzonym doszło do kłótni, krótkiej szarpaniny. Cechy osobowości oskarżonego w powiązaniu z odhamowującym działaniem alkoholu wyzwoliły właściwe jemu tendencje do zachowań agresywnych. Spożyty alkohol działał dezorganizująco na zachowanie, wpływał na myślenie, emocje i funkcjonowanie, obniżył krytycyzm i ułatwił wystąpienie zachowań agresywnych skierowanych przeciwko M. M. (1). Oskarżony nie poradził sobie z sytuacją konfliktową, nie był w stanie, z uwagi na spożyty w znacznych ilościach krytycznego dnia alkohol, zdobyć się na racjonalną ocenę sytuacji i niezwłocznie przystępując do działania i zadał M. M. (1) cios nożem w klatkę piersiową.

Powyzsze okolicznosci pozwalaly, w ocenie Sadu, na przyjecie, iz oskarzony T. S. dzialal z zamiarem naglym bezposrednim spowodowania smierci M. M. (1), co skutkowało przyjeciem, iz oskarzony zachowaniem swoim wyczerpal znamiona przestepstwa z art. 148 § 1 k.k.

W stosunku do oskarżonego Ł. B. (1) Sąd przyjął, iż zachowaniem swoim wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. Przestępstwo to zwane powszechnie poplecznictwem polega na utrudnianiu lub udaremnianiu postępowania karnego przez udzielenie sprawcy przestępstwa pomocy w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, przy czym działanie poplecznika następuje już po dokonaniu przestępstwa przez sprawcę, któremu udziela pomocy. Zachowanie sprawcy może polegać na ukrywaniu sprawcy, zacieraniu śladów przestępstwa, odbywaniu za skazanego kary. Użyte przez ustawodawcę określenie „w szczególności” wskazuje, iż wymienione formy wykonawcze poplecznictwa zostały wskazane przykładowo i nie wyczerpują zakresu zachowań objętych karalnością. Poplecznictwo jest przestępstwem myślowym, co oznacza, że poplecznik musi obejmować swoją świadomością, iż udziela pomocy sprawcy przestępstwa i że pomoc ta powoduje lub może spowodować utrudnianie lub udaremnianie postępowania

karnego (zamiar bezpośredni lub ewentualny). Wymagana świadomość popełnienia przestępstwa nie musi mieć charakteru ani pewności, ani dokładnej wiedzy o rodzaju i okolicznościach popełnionego przestępstwa. Wystarczy przewidywanie, że dana osoba dopuściła się czynu, za który grozi jej odpowiedzialność karna, jeżeli przewidując taka możliwość sprawca godzi się pomóc tej osobie w uniknięciu odpowiedzialności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.02.1973 r. I KR 340/72, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 27.03.2003 r. II A Ka 228/02).

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje pełną podstawę do przyjęcia, iż oskarżony Ł. B. (1) zachowaniem swoim wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa popełnienia przestępstwa. Oskarżony, na co wskazują również złożone przez niego samego, na etapie postępowania przygotowawczego, wyjaśnienia, widział szamotaninę do jakiej doszło pomiędzy oskarżonym T. S. a pokrzywdzonym. Zaobserwował jak ten ostatni osuwa się na ziemię i upada. Opuszczając miejsca zdarzenia widział, że pokrzywdzony mocno krwawi, a zgromadzeni ludzie udzielają mu pomocy. Kiedy dotarł do oskarżonego zaobserwował, że jest zdenerwowany. T. S. przyznał, że pchnął, dźgnął pokrzywdzonego, po czym dał Ł. B. (1) nóż, który ten następnie schował do plecaka. Powołane okoliczności, przy uwzględnieniu cech osobowości oskarżonego, w sposób nie budzący wątpliwości wskazują, iż Ł. B. (1) musiał swoją świadomością obejmować fakt, iż przyjmując od T. S. nóż udziela pomocy sprawcy przestępstwa. Nie ma przy tym znaczenia, iż nie miał on dokładnej wiedzy o okolicznościach popełnionego przez T. S. przestępstwa. Późniejsze umycie noża przez oskarżonego, przy użyciu środka dezynfekującego, bez wątplenia wzbudzało w nim refleksję, że w ten sposób usuwa ślady krwi i linii papilarnych powodując utrudnianie postępowania karnego. Tym samym zachowaniem swoim oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 239 § 1 k.k.

Analizując kwestię **winy** oskarżonego **Ł. B. (1)**, Sąd stwierdził, że spełnia on kryteria podmiotowe, niezbędne do przypisania mu sprawstwa czynu zabronionego i jednocześnie nie zachodzi w jego przypadku jakakolwiek okoliczność wyłączająca winę. Zachowanie oskarżonego w okresie objętym zarzutem nie miało bowiem motywacji chorobowej (psychotycznej). W krytycznym czasie oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Znajdował się w stanie typowego dla siebie upojenia alkoholowego, które nie miało charakteru patologicznego ani atypowego. Spożyty alkohol modyfikował jego zachowanie i ułatwiał wyzwolenie zachowań społecznie nieakceptowanych. Wcześniejsze leczenie psychiatryczne nie miało znaczenia dla oceny poczytalności w krytycznym czasie. Trwające ok. pół roku leczenie z powodu zaburzeń depresyjnych zakończyło się poprawą i nie było kontynuowane. Aktualnie oskarżony nie przejawia zaburzeń depresyjnych, przed zdarzeniem pracował i funkcjonował społecznie poprawnie. W krytycznym czasie oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Kara jest jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości. Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru, a w szczególności zawarte w art. 53 kk. Znaczenie tych dyrektyw jest tym większe im cięższe skutki powoduje przestępstwo, im bardziej drastyczne lub zuchwałe jest działanie sprawcy oraz w im większym stopniu podłożem przestępstwa jest nieakceptowany społecznie styl życia, zwłaszcza niechęć do pracy, nauki, nadużywanie alkoholu lub innych środków odurzających.

Przy **wymiarze kary** oskarżonemu T. S. Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wynikający z rodzaju i charakteru naruszonego dobra prawnego, jak również przedsięwzięty przez oskarżonego sposób działania, który daje wyraz postawy oskarżonego wobec podstawowych wartości moralnych i społecznych.

Kolejną okolicznością obciążającą oskarżonego jest jego uprzednia karalność. Oskarżony był karany na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 28 lutego 2011 roku, za czyn z art. 157 § 1 k.k., na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Popołnienia kolejnego czynu z użyciem przemocy oskarżony dopuścił się w dniu 20 lipca 2013 roku tj. w okresie próby. Ponowne wejście w konflikt z prawem karnym świadczy o wysokim stopniu demoralizacji i jego lekceważącym stosunku do przestrzegania norm prawnych.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiał również fakt, iż w chwili czynu znajdował się on w stanie upojenia alkoholowego. Oskarżony wprawił się w ten stan znając swój sposób reagowania na jego spożycie i wiedząc, iż pod jego wpływem przejawia tendencje do zachowań agresywnych, popędowych i obniżonej kontroli intelektualnej nad emocjami.

Analizując okoliczności mające wpływ na wymiar orzeczonej kary w odniesieniu do oskarżonego, należy uwzględnić – w jak najszerszym zakresie – jego sylwetkę osobową. Analiza dotychczasowej linii życiowej oskarżonego wskazuje na nieprawidłowy rozwój osobowości. T. S. cechuje osobowość o utrwalonych cechach dysocjalnych przejawiająca się w nieumiejętności planowania odległych celów, koncentracji na teraźniejszości i aktywności dla osiągnięcia celów doraźnych, w tym popędów oraz potrzeb. Oskarżonego cechuje brak wglądu w mechanizmy własnych zachowań, płytko uczuciowość wyższa i deficyty wrażliwości emocjonalnej. Jest osobą nadużywającą alkoholu, wykazującą podwyższoną skłonność do zachowań agresywnych, reagowania agresją, które to skłonności dodatkowo wyostrzały spożywany przez niego z dużą regularnością alkohol. Wielokrotnie wcześniej używał tego środka psychoaktywnego i znał swój sposób reagowania na niego, był on również przyczyną jego wcześniejszych konfliktów z prawem. Doświadczenia te nie wywoływały jednak w T. S. żadnej refleksji. Pomimo próśb konkubiny o podjęcie leczenia odwykowego nigdy nie podjął nawet próby rozpoczęcia terapii.

Jako okoliczności łagodzące Sąd przyjął częściowe przyznanie się oskarżonego do winy i okazaną zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak również przed Sądem skruchę. T. S. przeprosił rodzinę pokrzywdzonego za czyn jakiego się dopuścił, wskazując, że żałuje swojego postępowania, jak również i tego, że doprowadził do śmierci młodego człowieka.

W odniesieniu do oskarżonego przedstawione opinie charakteryzujące cechy jego osobowości, w powiązaniu z przedstawionymi okolicznościami obciążającymi, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, wskazują, iż za współmierną do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynu oraz pozostałych determinujących jej wymiar okoliczności będzie kara 15 lat pozbawienia wolności. Mając na uwadze wnioski płynące z opinii biegłych przyjąć należy, iż okres odizolowania oskarżonego od społeczeństwa winien być odpowiednio długi, gdyż tylko dolegliwość z tym związana pozwoli na przewartościowanie mu postaw i zachowań. Wymierzona kara 15 lat pozbawienia wolności będzie, w ocenie Sądu, nie tylko adekwatna do stopnia winy oskarżonego, ale realizować będzie w stosunku do niego cele zapobiegawcze.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w tym okoliczności łagodzące, działanie w warunkach zamiaru nagłego, który stanowi lżejszą postać umyślności, kierując się dyrektywami wymiaru kary określonymi treścią art. 53 k.k., Sąd doszedł do wniosku, że wymiar kary 15 lat pozbawienia wolności jest współmierne do stopnia zawinienia oskarżonego i jego osobowości, kara ta spełnia swe funkcje zarówno w zakresie oddziaływania społecznego, jak i prewencji szczególnej.

Wymierzenie oskarżonemu kary wyjątkowej, jaką także jest przewidziana za zarzucone mu przestępstwo kara 25 lat pozbawienia wolności, wymaga ustalenia zdecydowanej przewagi okoliczności obciążających nad okolicznościami łagodzącymi, a w szczególności stosowania jej w odniesieniu do jednostki o takim stopniu degradacji osobowości, który nakazuje chronić społeczeństwo przed danym sprawcą w sposób długotrwały, uniemożliwiający dokonanie kolejnego przestępstwa w przyszłości. Zdaniem Sądu, takiego wniosku w stosunku do oskarżonego, zważywszy na cechy jego osobowości, jak również dotychczasową linię życiową, nie można wyciągnąć.

Wymierzając karę oskarżonemu **L. B. (1)** Sąd wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, wagę naruszonego dobra prawnego – przestępstwo jakiego się dopuścił godzi bowiem w prawidłową realizację wymiaru sprawiedliwości. Na niekorzyść oskarżonego przemawiało również i to, iż w chwili czynu znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Oskarżony znał swój sposób reagowania na spożyty alkohol, miał świadomość wpływu jego działania na zachowanie, jak również ułatwienie wyzwolenia zachowań społecznie nieakceptowanych.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał częściowe przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego czynu, podjęcie współpracy z organami ścigania i okazaną skruchę.

Wymierzając karę Ł. B. (1), Sąd miał na uwadze również opinię sądowo-psychiatryczną dotyczącą oskarżonego. Wynika z niej, iż zna on i rozumie podstawowe zasady współżycia społecznego, prawidłowo ocenia sytuacje społeczne i potrafi przewidzieć skutki własnych zachowań. Przed popełnieniem zarzucanego mu czynu funkcjonował poprawnie społecznie. Zamieszkiwał wspólnie z matką, której pomagał w prowadzeniu gospodarstwa domowego, partycypował w kosztach utrzymania. Przed zatrzymaniem pracował w oparciu o umowę zlecenie w firmie (...) w charakterze zbrojarza.

Nie bez znaczenia pozostaje również postawa oskarżonego, w tym okazana zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem skrucza.

Biorąc pod uwagę postawę oskarżonego, dotychczas niekaranego, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia, Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, uznając że będzie to wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego Ł. B. (1) celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Mając na uwadze wskazane powyższej okoliczności, orzeczenie kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania byłoby – zważywszy na warunki i właściwości osobiste oskarżonego, jego dotychczasowy tryb życia, jak również postawę po jego popełnieniu – nadmiernie surowe.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu T. S. na poczet orzeczonej kary okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzono od oskarżonego T. S. na rzecz pokrzywdzonej kwotę 100 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Brzmienie przepisu art. 46 §1 k.k., przewidującego możliwość orzeczenia obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia z doznaną krzywdę, wyłączało możliwość łącznego rozstrzygnięcia w zakresie obu roszczeń. Brak związku pomiędzy działaniem oskarżonego Ł. B. (1) a śmiercią pokrzywdzonego sprzeciwiał się nałożeniu solidarnego zobowiązania z oskarżonym T. S..

Rozstrzygając w powołanym przedmiocie Sąd miał na uwadze rozmiar szkody i krzywdy oraz cierpienie wyrządzonych matce pokrzywdzonego. M. M. (3) w wyniku działania oskarżonego straciła syna, z którym zamieszkiwała, została pozbawiona jego wsparcia, zarówno materialnego jak i psychicznego, które mogłyby jej w przyszłości zapewnić. Powyższe w związku z poniesionymi przez nią kosztami związanymi z pochówkiem M. M. (1) czyniło zasadnym zobowiązanie T. S. do zapłaty orzeczonej kwoty.

Powyższe nie wyłącza możliwości dochodzenia przez pokrzywdzoną roszczeń na drodze procesu cywilnego.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd rozstrzygnął w przedmiocie dowodów rzeczowych, wydając je osobom uprawnionym. Biorąc pod uwagę, iż przedmiotowe dowody, wśród których znajdowały się m.in. rzeczy osobiste pokrzywdzonego, stały się zbędne dla postępowania karnego, należało zwrócić je osobom uprawnionym.

W pozostałym zakresie o dowodach rzeczowych rozstrzygnięto na podstawie art. 44 § 1 k.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto na regulacji art. 624 § 1 k.p.k. Mając na uwadze sytuację rodzinną, majątkową, a w przypadku oskarżonego T. S. orzeczoną długoterminową karę pozbawienia wolności Sąd uznał, iż uiszczenie ich byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe.